

Martin Kremer: Wrocław od zawsze był miastem, w którym chciałem
pracować

Rozmowa z Martinem Kremerem, Konsulem Generalnym Niemiec we Wrocławiu



Martin Kremer, Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu fot. mat. prasowe

Od sierpnia ubiegłego roku kieruje Pan Konsulatem Generalnym Niemiec we Wrocławiu, który jest jednym z największych niemieckich konsulatów na świecie. Jak Pan ocenia te pół roku pracy we Wrocławiu?

Pierwsze sześć miesięcy mojej pracy oceniam bardzo pozytywnie. W konsulacie generalnym mam wspaniały zespół, ponadto miałem już okazję poznać wiele osób z naszego dużego okręgu konsularnego. Stosunki polsko-niemieckie w regionie są

Martin Kremer: Wrocław od zawsze był miastem, w którym chciałem
pracować

doskonałe, zarówno w polityce, jak i w biznesie, czy w kulturze. Właściwie jedynym problemem jest to, że niestety nie jesteśmy w stanie robić wszystkiego. Ale staramy się być coraz lepsi, zarówno w konsulacie generalnym we Wrocławiu, jak i konsulacie w Opolu.

Czy podoba się Panu Wrocław, ma Pan może jakieś ulubione miejsca w tym mieście?

Jak w każdym mieście, które polubiłem od pierwszej chwili, również tu mam swoje ulubione miejsca. Należy do nich np. Odra, której wybrzeżem idę codziennie rano do konsulatu, czy też przepiękny rynek, przez który wieczorem wracam do domu.

Poprzednio był Pan ministrem pełnomocnym/zastępcą ambasadora w Ambasadzie Niemiec w Warszawie. Jak Pan trafił do Wrocławia?

Wrocław od zawsze był miastem, w którym chciałem pracować, tym bardziej, że z tego pięknego miasta pochodzi moja żona. Początkowo pojawiła się możliwość objęcia „tylko” stanowiska zastępcy ambasadora w Warszawie, ale kiedy zwolniło się stanowisko konsula generalnego we Wrocławiu, to od razu postanowiłem się o nie ubiegać.

Jakie są najważniejsze cele Pana misji jako Konsula Generalnego Niemiec we Wrocławiu?

Chciałbym umacniać nasze stosunki bilateralne na wszystkich płaszczyznach, czyli w polityce, biznesie i kulturze. Inaczej rzecz ujmując, chciałbym, aby ludzie się tu wzajemnie poznawali. Wrocław jest w regionie metropolii, swojego rodzaju laboratorium dla poszukiwania rozwiązań problemów w Europie, ponieważ tutaj w wyjątkowy sposób zbiegają się historie Polski, Czech i Niemiec. Dlatego też we Wrocławiu jesteśmy wręcz predestynowani do tego, aby być dobrymi sąsiadami i aby wspólnie stawiać czoła wielkim wyzwaniom po tak przełomowym momencie, jakim był atak Rosji na Ukrainę.

Martin Kremer: Wrocław od zawsze był miastem, w którym chciałem
pracować

Niemcy są największym partnerem handlowym Polski na świecie. Polska natomiast jest dla Niemiec zdecydowanie największym partnerem handlowym w Europie Środkowej i Wschodniej. Czy jest to zapowiedź trwałego powrotu do wzrostu w handlu między obydwojema krajami?

Obserwujemy nieustanny wzrost obrotów z transakcji handlowych między Polską a Niemcami i ze względu na intensywne kontakty handlowe z pewnością tak będzie dalej. Ale widzę też duże szanse nie tylko w dalszym rozwijaniu stosunków handlowych, ale też we współpracy w sektorze energetycznym. Rozbudowa infrastruktury sieci energetycznych w Polsce i w Niemczech, a także inwestycje w energie odnawialne, mogą zapewnić Polsce i Niemcom dużo większą niezależność od importu paliw kopalnych, a przy wsparciu UE oferują też świetne możliwości wdrażania zmian strukturalnych w regionach węglowych w sposób, który jest akceptowalny społecznie. Europejski Zielony Ład to też idealna okazja do realizacji wspólnych transgranicznych projektów.

Niemiecki i polski przemysł motoryzacyjny są silnie ze sobą powiązane. Czy stwarza to szansę wspólnego rozwoju nowych form mobilności, również w transporcie drogowym?

Polska i Niemcy intensywnie współpracują ze sobą w dziedzinie elektromobilności i tak np. polska firma Ekoenergetyka zaprojektowała stacje ładowania autobusów, z których obecnie korzystają już niektóre niemieckie miasta. Poza tym, firma planuje opracowanie stacji ładowania dla transportu ciężkiego, co wpłynie na obniżenie emisji dwutlenku węgla podczas wykonywania transportów drogowych. Mercedes zainwestuje kolejne 1,5 mld euro w fabrykę elektrycznych samochodów dostawczych w Jaworze, VW we Wrześni już produkuje pojazdy elektryczne, poza tym w tej branży pracuje wielu poddostawców. W dziedzinie elektromobilności widzę spory potencjał do współpracy polsko-niemieckiej w ramach Europejskiego Zielonego Ładu.

Martin Kremer: Wrocław od zawsze był miastem, w którym chciałem
pracować

Niedawno minęła rocznica wybuchu wojny pomiędzy Ukrainą i Rosją.
Kiedy ta wojna się zakończy i jaka będzie po niej przyszłość Europy?

Kiedy skończy się wojna, tego nie wiemy. Mamy nadzieję, że jak najszybciej. Ale wiemy, że może się ona zakończyć tylko na bardzo konkretnych warunkach i że nie można dopuścić do tego, aby wygrał rewizjonizm Putina. Zasady, które obowiązują każde państwo na mocy Karty Narodów Zjednoczonych są dość proste: suwerenna równość, nietykalność terytorialna i powstrzymywanie się od użycia siły.

Wiemy też, że Ukraina już teraz jest częścią europejskiej rodziny. 23 czerwca ubiegłego roku Rada Europejska podjęła decyzję o przyznaniu Ukrainie statusu kraju kandydującego. To bardzo poważne zobowiązanie, ze wszystkimi jego konsekwencjami. Chcemy, aby Ukraina stała się częścią Unii Europejskiej.

Dlatego teraz musimy być wytrwali. Ukraina zwycięży, a my – Niemcy, będziemy ją wspierać, zachowując przy tym równowagę pomiędzy jak najlepszym wsparciem, a unikaniem niepotrzebnej eskalacji i będziemy to robić tak długo, jak będzie to konieczne. W tej kwestii w pełni zgadzamy się z Polską.